

Koinonia – jedność z Bogiem i braćmi. **Aby żyć w komunii, konieczne jest nawrócenie od "ja" do "my"**

«W rzeczywistości bowiem **Kościół jest w swej istocie tajemnicą komunii**,
„ludem zgromadzonym przez jedność Ojca, Syna i Ducha Świętego”.
Życie braterskie ma odzwierciedlać głębię i bogactwo tej tajemnicy,
tworząc ludzką przestrzeń zamieszkałą przez Tróję Przenajświętszą,
która w ten sposób rozlewa w historii dary komunii, właściwe dla trzech Boskich Osób».
Jan Paweł II, *Vita consecrata*, nr 41

«Życie konsekrowane jest uważane za ważny **model komunii Trójcy Świętej** właśnie dlatego,
że jego naśladowcy zasadniczo podejmują zobowiązanie do życia we wspólnocie,
a tym samym **do doświadczania koinonia**»¹.

Wprowadzenie

a) Słowo Boże w dzień skupienia wspólnoty redemptrystek

Dzisiaj wraz z całym Kościołem czytaliśmy Ewangelię Mk 1, 14-20. Nie mogło umknąć nam wezwanie Jezusa, za którym idziemy, do którego należymy poprzez chrzest i zakonną konsekrację: «Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!». Zawsze lubię przypominać, że w tekście jest greckie «kai» («i»), czyli tzw. koniunkcja lub inaczej iloczyn logiczny. W matematyce, aby koniunkcja była prawdziwa, to prawdziwe muszą być oba czynniki (zdania) koniunkcji. Zatem będziemy się nawracać tylko wtedy, gdy będziemy wierzyć. I myślę sobie, że dzisiaj wzywa nas Jezus do nawrócenia, odnowienia wiary, że «jedność jest możliwa». I zatrzymało mnie jeszcze i to wezwanie drugie, specyficzne na które odpowiedziałyście Siostry w profesji zakonnej: "Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi". I dzisiaj myślę sobie, że Słowo mnie pyta ...czy tak „idę za Nim”, że uczynił mnie, że stałem się według projektu, jaki chciał i chce sprawić ze mnie i z mojej wspólnoty?

b) Jedność wierzących (konsekrowanych) nie jest rzeczą ani prostą, ani też zawsze ewidentną

W przygotowaniu do tej konferencji przysły mi na pamięć dwie sytuacje z życia powołanych wzięte.

Pierwszej byłem świadkiem, a nie protagonistą. Miała miejsce przed laty, w parafii farniej w Starym Sączu. Ja pracowałem wówczas w seminarium w Tuchowie. Razem z ojcem Pawłem Drobotem, głosiliśmy rekolekcje parafialne wielkopostne. Uderzyła nas, rozmawialiśmy o tym między sobą, tzw. «gęsta atmosfera», która dała się od początku odczuć podczas naszych spotkań z proboszczem i wikarymi przy posiłkach, przy wspólnym stole. Dziwne było, uderzające wycofanie, tzn. milczenie trzech wikarych. Okazało się, że proboszcz miał ogromne trudności z braterskimi relacjami. Odkryliśmy dość szybko, jego codzienny sposób komunikowania się z braćmi *wikarymi. Otóż, w zakrystii na wielkiej komodzie pod ciężkim krucyfiksem...zostawiał karteczki z zapisanymi na nich obowiązkami księży wikarych. Spotykał ich, pracował z nimi, realizował misję ewangelizacyjną z nimi i ...nie rozmawiał z nimi...

Drugiej sytuacji - związanej z jednością powołanych byłem ostatnio jednym z bohaterów, choć słowo to tutaj nie jest zbyt adekwatne. Otóż, 6 stycznia w Uroczystość Trzech Króli, naszej polskiej wspólnocie gromadzącej się u MBNP w Rzymie na Eucharystii o godz. 9.30, miłą niespodziankę zrobiła pani Stasia Floryn rodem z Białego Dunajca.

¹ D. Arena, «La koinonia trinitaria, comunitaria e missionaria di Vita Consecrata», w *Claretianum* ITVC 13 (2022), 143-160, tutaj 147 (tłumaczenie własne).

Na zakończenie Eucharystii (takiej bardzo przeżywanej w jedności zaangażowania braci redemptorystów - przewodniczył jej o. Andrzej Kukła, pieśni animował o. Andrzej Wodka, homilę głosił o. Grzegorz Ruszaj...ja swoje miejsce odnalazłem w animowaniu części nieliturgicznej do której zmierzam) pani Stasia przebrana za włoską BEFANĘ...przyniosła wielki worek słodczy ...dla każdego w kościele. Sama to zorganizowała, sama zapłaciła. Ojciec wicegenerał Zdzisław Stanula bardzo się ucieszył tą aktywnością polskiego duszpasterstwa. Pomyśleliśmy potem przy stole w dialogu interpersonalnym otwartym, że chcemy podziękować pani Stasi. Zaprosiliśmy ją na 7 stycznia na niedzielny obiad do nas. Byłem szczęśliwy, widząc jak dobrze czują się z nami nasi goście.

c) Koinonia - misterium, którego często brak w refleksji teologicznej i życiu wspólnotowym

Odwołać się chcę do myśli Benedykta XVI na temat Kościoła, jaką znalazłem w książce *Co to jest chrześcijaństwo? Testament duchowy*².

Wspólnota Kościoła, która jest wspólnotą wiary

- nie powołuje sama siebie do istnienia
- nie jest grupą ludzi, których łączą te same poglądy
- i którzy postanawiają działać razem, aby idee te rozpowszechniać.

W takim wypadku wszystko polegałoby na ich własnych decyzjach i ostatecznie na prawie większości, a więc na ludzkich zapatrywaniach. Tak zbudowany Kościół

(1.) nie może zapewnić mi życia wiecznego

(2.) ani nie może wymagać ode mnie decyzji sprawiających mi cierpienie i przeciwstawiających się moim pragnieniom.

Kościół nie tworzy sam siebie; został stworzony przez Boga i wciąż jest przez Niego kształtowany, formowany. Znajduje to wyraz w sakramentach, zwłaszcza w chrzcie: **wchodzę do Kościoła nie poprzez akt biurokratyczny, ale przez sakrament.** A to oznacza, że zostaję przyjęty do wspólnoty,

- ⇒ która nie zawdzięcza powstania samej sobie
- ⇒ i która zmierza ku celom będącym poza nią samą.

Trzeba porzucić ideę Kościoła, który sam siebie tworzy,

i podkreślić, że Kościół staje się wspólnotą żyjącą w komunii Ciała Chrystusowego.

Powinien on prowadzić ludzi do spotkania z Jezusem i do Jego obecności w sakramentach.

Według św. Jana Pawła II, jedynym źródłem nadziei dla Europy i całego świata **jest «Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele»**³. Człowiek współczesny potrzebuje nie tylko o Jezusie usłyszeć od Kościoła, lecz musi Go także w Kościele zobaczyć. Kościół bowiem jako narzędzie zbawienia i Ciało Chrystusa ma być odbiciem «Trójcy i znakiem, który frapuje i pobudza do wiary (por. J 17, 21)»⁴. Do składania takiego świadectwa potrzebny jest zatem Kościół, który dba o «klimat braterskiej miłości, przeżywanej z ewangelicznym radykalizmem w imię Jezusa i w Jego miłości»⁵.

² BENEDYKT XVI, *Co to jest chrześcijaństwo? Testament duchowy*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2023, 86-87.

³ JAN PAWEŁ II, *Posynodalna adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy* *Ecclesia in Europa*, Wrocław 2003, nr 1.

⁴ *Ecclesia in Europa*, nr 22.

⁵ *Ecclesia in Europa*, nr 28.

Jezus powiedział do bł. Marii Celeste: «Kto Was widzi (chodzi o wspólnotę, Mnie widzi». Redemptrystki jako wspólnota mają uosabiać Chrystusa i jako wspólnota mają być Jego Żywą Pamiątką.

1. *koinonia* w grece klasycznej, w pismach Nowego Testamentu i w Pierwszym Liście św. Jana

Nowy Testament za pomocą pojęcia: „*koinonia*” wyraża ideę wspólnoty, jedności, więzi, współuczestnictwa i komunii. Chrześcijańska oryginalność tego pojęcia znajduje swe źródło w Osobie i dziele zbawczym Jezusa Chrystusa. Słowo „*koinonia*” dla nazwania jedności Boga z człowiekiem jest zupełnie nieznane Staremu Testamentowi, ponieważ Izrael ideę wspólnoty z Bogiem definiował rzeczownikiem „przymierze” (hbr. *berith*), a dla wyrażenia relacji międzyludzkich używał określenia „komunia” (hbr. *haburah*). W Jezusie Chrystusie dokonuje się coś zupełnie nowego: Bóg wchodzi w komunię z ludźmi przez to, że wciela się w naturę ludzką⁶.

W Pierwszym Liście św. Jana czterokrotnie pojawia się grecki termin **koinonia**⁷ zarówno w sensie więzi chrześcijanina z Bogiem, jak i bratem w wierze. Zjednoczenie z Bogiem i innymi braćmi w wierze są ze sobą wzajemnie powiązane. Podstawą jedności jest miłość i wyznawanie prawdziwej wiary. Dzięki *koinonia* uczniów Chrystusa chodzi w światłości, są mu przebaczone grzechy i ma życie wieczne.

Na czym polega specyfika relacji międzyosobowych we wspólnocie Kościele, zarówno wertykalnych, jak i horyzontalnych ukazanych w Pierwszym Liście św. Jana za pomocą terminu *koinonia*. W czterech krokach postaram się scharakteryzować, zdefiniować tę rzeczywistość: **(1.)** na początku przedstawić trzeba znaczenia terminu *koinonia* w grece klasycznej i wykorzystanie go w NT a w szczególności w Pierwszym Liście Jana; następnie zobaczymy co oznacza *koinonia* rozumiana jako jedność z Bogiem; **(2.)** i jako jedność z braćmi; **(3.)** końcowym czwartym kroku dedykujemy owocom życia **koinonią** (zjednoczeniem z Bogiem i braćmi).

- Bazowy dla zrozumienia terminu greckiego *koinonia* jest przymiotnik *koinos*, którego podstawowy sens to „wspólny”.
- Natomiast czasownik *koinoneo* oznaczać może: „mieć wspólne, czynić wspólnie”, „być uczestnikiem czegoś”, „dzielić się z kimś”, „połączyć coś z czymś”, „uczynić wspólnym, tworzyć z kimś wspólnotę”.
- Ponadto pojawiają się jeszcze w NT dwa terminy: przymiotnik: *koinonikos* „chętny do dzielenia się, hojny” (1Tm 6,18) i dziesięć razy rzeczownik *koinonos*: „wspólnik, uczestnik, towarzysz”.
- Interesujący nas rzeczownik *koinonia* ma w języku greckim kilka znaczeń. Ogólnie można powiedzieć, że to czynność lub stan osoby będącej podmiotem czasownika *koinoneo*, a więc **«istnienie w relacji z innymi, czasem związane z uczestnictwem w jakimś dobru wspólnym»**, ponadto **«wyraz wspólnoty zarówno w sensie emocjonalnym jako współodczuwanie, jak i materialnym – dar»**. Wyraz *koinonia* są typowymi określeniami małżeństwa jako najbliższej relacji międzyludzkiej.
- W całym NT *koinonia* występuje dziewiętnaście razy, głównie w listach Pawła. Mowa jest przede wszystkim o wspólnocie osobowej człowieka z Bogiem oraz innymi wierzącymi.
- *Koinonia* jako wspólnota z Chrystusem pojawia się w tekście św. Pawła: „Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty (eis *koinonias*) ze swoim Synem, Jezusem Chrystusem, naszym Panem” (1Kor 1,9). Wiąż z Chrystusem dokonuje się także przez eucharystię: „Kielich błogosławieństwa, który błogo-sławimy, czy nie jest udziałem (*koinonia*) we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem (*koinonia*) w Ciele Chrystusa?” (1Kor 10,16). Apostoł pisze o udziale w cierpieniu Jezusa (Flp 3,10). Pojawia się także myśl o wspólnocie z Duchem Świętym: „Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli- jakaś moc

⁶ Por. A. CZAJA, «Logos-sarx eklezjologia communio J. Ratzingera», w A. Czaja-M. Marczewski (red.), *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, TN KUL, Lublin 2004, 357.

⁷ Na podstawie B. URBANEK, «Zjednoczenie (*koinonia*) z Bogiem i braćmi według Pierwszego Listu św. Jana», w *Biblica et Patristica Thoruniensia* 4 (2015), 119-132.

przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział (tis koinonia) w Duchu" (Flp 2,1) oraz „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i jedność (koinonia) Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi!" (2Kor 13,13).

- W drugim obszarze znaczeniowym koinonia dotyczy relacji braterskich: «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie (te koinonia) w łamaniu chleba i w modlitwie» (Dz 2,42). Tak pojęcie to stosuje także św. Paweł: „Uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mi i Barnabie prawą rękę na znak wspólnoty (koinonias), byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych" (Ga 2,9). Nie jest ona możliwa z poganami: «Nie wpręgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego (koinonia) światło z ciemnością?» (2Kor 6,14). To rzecz, o którą należy bardzo dbać: «Nie zapominajcie o dobroczynności i **wzajemnej więzi (koinonias)**, gdyż Bóg cieszy się takimi ofiarami» (Hbr 13,16).
- «Zesłanie Ducha Świętego jest zbawczo-historyczną realizacją wylania Ducha Świętego, dokonanego przez Jezusa w Jego Misterium Paschalnym. Duch Święty jest darem Zmartwychwstałego. Koinonia jest darem Ducha. Pierwszym skutkiem dzieła Chrystusa jest zatem stworzenie wspólnoty, początku nowego ludu, który żyje jednością we wzajemności miłości»⁸.

W pismach Janowych koinonia pojawia się tylko cztery razy. Charakterystyczny jest fakt, że ów rzeczownik występuje parami, w powiązanych ze sobą stwierdzeniach, i w dwóch odniesieniach: raz jako zjednoczenie z Bogiem, a raz z braćmi. Takie zestawianie powoduje, że wspólnota jednostki z Bogiem i z Kościołem jest ściśle, wręcz nierozdzielnie ze sobą związana. Nie ma jednej bez drugiej, wzajemnie się one warunkują.

2. koinonia jako jedność z Bogiem

Jakie cechy posiada zjednoczenie z Bogiem? Jakie elementy tworzą tę postawę wzajemnej więzi?

- Od strony Bożego działania owa jedność z Ojcem i Synem (2,24), wzajemnie trwanie Boga w nas i nas w Bogu potwierdzone jest w wierzącym **poprzez działanie Ducha Świętego** (3,24; 4,13). Koinonia ma zatem nadprzyrodzone źródło. Trwanie w Bogu zakorzenione jest w byciu umiłowanym przez Boga (3,10) i uczynionym Jego dzieckiem (3,1). Chrześcijanin jest z Boga (4,4.6), jest z Niego narodził się (3,9). Autor podaje także sposób, w jaki ta przemiana się urzeczywistniła. Narodzenie z Boga dokonało się poprzez wiarę w Jezusa jako Mesjasza: „Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził" (5,1).
- Od strony człowieka jako dziecka Bożego zjednoczenie z Bogiem wyraża się w wyznaniu prawdziwej wiary (4,15) i trwaniu w przyjętej nauce (2,24). Precyzyjnie określone jest, gdzie szukać źródła autentycznego depozytu wiary – w świadectwie apostoelskim (1,3). Słowo zostało ogłoszone i wierzący ma do niego dostęp nie tylko zewnętrzny. Słowo przyjęte staje się częścią wyposażenia duchowego człowieka (2,13–14.20) jako namaszczonego przez Chrystusa Duchem Świętym. Dzięki niemu chrześcijanin rozpoznaje i jest zdolny odrzucić błędne nauki i to nawet takie, jakie propagowane są przez braci (por. 2,19).
- Kolejnymi zaleceniami są zachowywanie przykazań, które nie są ciężkie (2,3; 5,3) i naśladowanie Chrystusa (2,6). Przykazania nie ograniczają się do dekalogu czy innego zestawu nakazów i zakazów, lecz obejmują nauczanie Jezusa – są to Jego przykazania (2,3), usłyszana nauka (2,7). W szczególności jest tonowe przykazanie miłości (2,8–11; 4,11). Niedościęgnionym jej wzorem jest sam Jezus Chrystus, który oddał za nas swoje życie (3,16).

⁸ F. CIARDI, *Koinonia. Itinerario teologico-spirituale della comunità religiosa*, Città Nuova, Roma 1992, 46

3. koinonia jako jedność z braćmi

Prawdą wyrażoną w Pierwszym Liście św. Jana jest fakt, że chrześcijanin „jest z Boga” (4,4.6), czyli swoje „miejsce pochodzenia” ma w Nim, gdyż został narodzony z Boga (3,9). Drugi aspekt tożsamości ucznia Chrystusa autor wyraził w stwierdzeniu o „byciu z nas”, mając na myśli wspólnotę. Odniesienie każdego wierzącego do Boga nie wyczerpuje więc jego chrześcijańskiego życia. Nie może on istnieć bez wspólnoty wierzących. Członek Kościoła ma w nim trwać. Tworzenie koinonia z braćmi wymaga zaangażowania. Wspólnota nie jest czymś danym raz na zawsze.

Po drugie, z trwania w Bogu i Jego miłości z konieczności wynika miłość do bliźniego: „Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy się nawzajem miłować” (4,11). Jest to nowe przykazanie (2,7), i choć obecne już w Prawie, to jednak zostało ogłoszone na nowo przez Jezusa uczniom (J 13,34–35). Miłość względem braci jest sprawdzianem prawdziwości wiary i miłości do Boga. Zostało to przedstawione od strony pozytywnej: „każdy, kto miłuje, zna Boga” (4,7) i negatywnej: „kto nie miłuje swojego brata, którego widzi, Boga, którego nie widzi, nie może miłować” (4,20).

Istnieje jednak jeszcze inne, nieco zaskakujące powiązanie; stoi ono bowiem niejako w opozycji do 4,20. Autor stwierdza: „Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania” (5,2). Dlaczego konieczne jest rozpoznanie czy chrześcijanin kocha bliźniego? Wynika to z tego, iż **prawdziwa miłość braterska musi mieć swoje zakorzenienie w miłości Boga, inaczej będzie zwykłym humanizmem**. Tylko wówczas, gdy jej źródłem, motorem i wzorem jest Bóg, można mówić o miłości chrześcijańskiej i o wypełnianiu przykazania.

Miłość braterska ma **wymiar konkretnej służby na wzór Chrystusa, czyli do końca, bez granic, aż do oddania życia (3,16)**. Jej przejawem nie są słowa, ale czyny.

4. owoce życia w zjednoczeniu z Bogiem i braćmi

W Liście mowa jest o owocach, które przynosi koinonia.

- Bycie zjednoczonym z Bogiem i ze wspólnotą wierzących oznacza zwycięstwo nad światem (5,4), czyli wszelkim złem. Kto trwa w Bogu, ma możliwość niegrzeszenia (3,6.9). W egzystencji narodzonego z Boga nastąpiło wyrwanie z mocy śmierci i przejście na stronę życia (3,14).
- Charakterystyczne dla dziecka Bożego jest kroczenie w światłości (1,5–7; 2,9–12).
- Chrześcijanin otrzymuje przebaczenie grzechów (1,9) i dar życia wiecznego (2,25; 5,12–13).
- Do pełni obrazu trzeba zauważyć przejawy braku koinonia. Chodzi o fałszywą wiarę (4,2–3), zaprzeczanie prawdzie (2,22), wręcz czynienie Boga kłamcą (5,10) i nienawiść wobec braci (2,11) oraz odejście ze wspólnoty (2,19).

Zakończenie

«Życie konsekrowane jest głoszeniem tego, czego dokonuje Ojciec przez Syna w Duchu Świętym swoją miłością, swoją dobrocią, swoim pięknem. (...) **życie konsekrowane staje się jednym z widzialnych śladów, które Trójca Święta pozostawia w historii, aby wzbudzić w ludziach zachwyt pięknem Boga i tęsknotę za Nim**» (Jan Paweł II, *Vita consecrata*, nr 20).

«życie braterskie, poprzez które osoby konsekrowane starają się żyć w Chrystusie jak „jeden duch i jedno serce” (Dz 4, 32), staje się wymownym wyznaniem wiary trynitarnej. Wyznaje *Ojca*, który pragnie połączyć wszystkich ludzi w jedną rodzinę; wyznaje *Wcielonego Syra*, który gromadzi odkupionych w jedności, wskazując im drogę swoim przykładem, modlitwą, słowami, a nade wszystko swoją śmiercią, to ona bowiem

jest źródłem pojednania dla podzielonej i rozproszonej ludzkości; wyznaje *Ducha Świętego* jako zasadę jedności w Kościele, w którym On nieustannie powołuje do istnienia duchowe rodziny i braterskie wspólnoty» (Jan Paweł II, *Vita consecrata*, nr 21).

«Życie konsekrowane jest uważane za ważny model komunii Trójcy Świętej właśnie dlatego, że jego naśladowcy zazwyczaj podejmują zobowiązanie do życia we wspólnocie, a tym samym do doświadczania koinonii. (...) Tam, gdzie koinonia była przeżywana choćby w niewielkim stopniu, przyniosła piękne owoce:

- odnowę,
- ponowne odkrycie własnego powołania i zgłębienie charyzmatu założycieli,
- wzrost powołań,
- zapal misyjny, zwłaszcza wobec ludzi młodych...

Jednak jednym z najpiękniejszych owoców, jakie przyniosła we wspólnotach, które w pełni ją przeżyły, **było odkrycie i doświadczenie konsekwentnego, ale tajemniczego i w dużej mierze wciąż nieznanego związku koinonia z obecnością Jezusa pośród swoich uczniów zgromadzonych w Jego imię** (por. Mk 18, 20).

Powiedzmy na koniec, że klimat społeczny przeniknięty indywidualizmem z pewnością wpłynął na osoby konsekrowane, hamując je w ich powołaniu wspólnotowym i utrzymując je raczej w „lenistwie własnego świata” niż w „parrhesia”⁹ w służbie misji.

Jest rzeczą oczywistą, że aby żyć w komunii, konieczne jest nawrócenie od "ja" do "my"»¹⁰.

⁹ **parrhesia** to jest odwaga, której źródłem jest Duch Święty.

¹⁰ D. ARENA, «La koinonia trinitaria, comunitaria e missionaria di Vita Consecrata», 150 (tłumaczenie własne).